

REDAKCJA

Plac Katedralny № 4.

Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER.

Skrzynka pocztowa № 196. — Telefon № 129.

Redaktor przyjmuje od 2 do 3 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY

wraz z tygodnikiem „Życie Ilustrowane”:

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8 —	4 —	2 —	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10 —	5 —	2,50	—84
ZAGRANICĄ	14 —	7 —	4 —	1,50

Zmiana adresu 20 kop. Za przesłanie do domu 10 kop. miesięcznie. Listów nieliterackich lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, obowiązkowa opłata osobowa!

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 12 w południe.

KURJER LITEWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

Wydawnictwa rok piąty.

ADMINISTRACJA

Plac Katedralny № 4

Otwarta od 10 5 wieczór.

W niedziele i święta od 9—10½ rano.

Skrzynka pocztowa № 96 — Telefon № 129

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłano za jeden wiersz garmontowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 50 kop. Reklamy za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 30 kop. Nakłady za jeden wiersz petit lub jego miejsce przed tekstem 50 kop, po tekście 30 kop. Ogłoszenia z wyjątkiem za jeden wiersz petitowy lub jego miejsce 15 kop. Drobne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy 3 kop., najniżej 30 kop.

REDAKTOR

WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

SEKRETARZ REDAKCJI

LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy

5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy

5 kop.

Prenumeratę i Ogłoszenia do „Kurjera Litewskiego” przyjmują:

W WILNIE: Wszystkie księgarnie i agentury.	W MIŃSKU: Oddział „Kur. Litew.”, Magazynowa 4 m. 2. księg. Makowskiego.	W KOWNIE: Księg. I. Osowski, Zawadzkiego, I. Brzozowski, gdzie kinematograf.	W ROSIENIACH: Al. Ostrowski.	W BIAŁYMSTOKU: Księgarnia Kaufmana, księg. M. Inlarskiej.	W WITEBSKU: Księgarnia Czerwińskiej.	W SŁONIMIE: „Księgarnia Polska”.	W MOHYLEWIE: Księgarnia Syrkowej.	W PONIĘWIEŻU: Księgarnia Szochet.	W SZAWŁACH: Księgarnia K. Sawicza.	W LIBAWIE: Dom Handlowy J. Jacuński.	W KIJOWIE: Księgarnia L. Idzikowskiego.
W SUWAŁKACH: Księgarnia S. Lewinowskiego.	W GRODZIE: Agentura Kromkowskiego.	W WARSZAWIE: Biura Ogłoszeń: L. i E. Metz i Co, Marszałkowska 180. G. Ungra, Wierzbowa 8 i Aleje Jerozolimskie 78. Buchweitz, Marszałkowska 120. Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń, Wierzbowa 8.	W ŁODZI: Biura Ogłoszeń: Buchweitz, Piotrkow. 60, Promień, Piotrkow. 81.	W KRAKOWIE: I. Hopcas i Salomonowa, Sławkowska L. 2.	W LWOWIE: Biuro dzienników i inseratów S. Sokolowskiego, Pasaż Hausmana 9.	W PARYŻU: Biuro ogłoszeń Raczkowskiego, Cité de Trevisse № 14.	W MOSKWIE: Biuro ogłoszeń L. i E. Metz i Co, Miasnickaja d. Sytowa.	W RYDZU: Księgarnia Podreza.	W WITAJE: Księgarnia Lepa.	W PETERSBURGU: Kantory Ogłoszeń: Księgarnia Polska, Prosp. Włodzimirski 13, L. i E. Metz i Co, Morska 11; A. T. Filipowa, kan. Błatyrzyniecki 49, m. 48.	

Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe.



Teresa z Hr. Jundziłków

KORYBUT-DASZKIEWICZOWA

opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Bogu, dnia 11 lutego (29 stycznia) 1909 roku, w Genewie, przeżywszy lat 79.

Zwłoki czasowo złożone w podziemiach kościoła parafialnego w Genewie, przewiezione będą do Krynek, gub. Grodzieńskiej, dla pochowania w grobach rodzinnych. Pogrzebiu w głębokim smutku, córka, syn, synowa i wnuki, zawiadamiając o tej bolesnej stracie krewnych, przyjaciół i znajomych, proszą o modlitwę za duszę Zmarłej. 2-2-2149

Teatr „EDEN”

OBRAZ ARTYSTYCZNY Antonjusz i Kleopatra.

NOWY OBRAZ Z SERJI Messyna po trzęsieniu ziemi,

zawierający wiele szczegółów, których nie było w poprzednich.

UL. WIELKA № 45.

Niniejszem zawiadamiamy, że „Kalendarz Ilustrowany Kurjera Litewskiego” na rok 1909

został już wyczerpany.

Przystępując do opracowania „Kalendarza” na rok 1910, prosimy uprzejmie Sz. nabywców kalendarza z roku bieżącego o łaskawo nadsyłanie do wydawnictwa swoich uwag na liście zwrotnym, znajdującym się w kalendarzu za spiszem rzeczy.

WYDAWNICTWO KALENDARZA ILUSTROWANEGO

„KURJERA LITEWSKIEGO”

Wilno, Plac Katedralny № 4.

Teatr Polski. W sobotę 7 lutego 1909 r.

W TEATRZE MIEJSKIM.

Pożegnalne przedstawienie.

„Sędziowie” Wyspiańskiego.

„Majowe śniegi” kom. Perzyńskiego.

„Goście” epilog dramat Przybyłowskiego.

Jutro w teatrze pp. „Wesele”, wiecz. w sali „Awantura na Wschodzie”.

Sala koncertowa

w ogrodzie Botanicznym

Dyr. I. A. Szumana

Telef. 304.

Dzisiaj w sobotę, 7 lutego

Benefis reżysera L. Gurewicza

Tout Wilno chez I. A. Schumann.

Kolacja z blinami i rub. 50 kop.

Wspaniały Koncert Monstre.

WIECZÓR RZEMIEŚLNICZY FAMILIJNY

odbędzie się 8-go lutego, w niedzielę, w sali Klubu Polskiego

Szeregów w afiszach.

Tańce do 4-ej.

Biłoty u Sztrala, Rusieckiego (Wielka), Żukowskiego (Świętojańska) i w Bazarze (Prospekt Świętojański). 2-1-2155

KLISZA
ILUSTRACJE PŁOM. OBRAMOW. KSIĄŻEK, ALBUMÓW I INNYCH WYDAWNIW. E. E. NOMICKIEGO

Sprzymierzeńcy.

Jeszcze nimi nie są, ale takowych chce uczynić z litwinów, białorusinów i ukraińców, profesor uniwersytetu lwowskiego, p. Michał Hruszewski.

W wiedeńskiej „Ukrainsche Rundschau” ukazał się artykuł p. Hruszewskiego, proklamujący unję Ukrainy z Białorusią i Litwą, w przeciwieństwie do idei państwa-wielkości.

Kiedy ukraińskie społeczeństwo — pisze p. Hruszewski — usunęło się od udziału w słowiańskich demonstracjach, że sier neosłowiańskich rozległy się krzyki o izolowaniu ukraińców. Ja nie jestem jednym z tych, których perspektywa izolacji może nastraszyć, a zaznać trzeba, że ukraiństwo w istocie izolowanemu bynajmniej nie jest. Zrzekając się platonicznego uczucia tych słowiańskich braci, którym toż

platoniczne słowiaństwo nie przeszkadza gnębić ukraińską narodowość, albo tolerować, a nawet usprawiedliwiać to gnębienie — ma ono innych sprzymierzeńców, związanych tożsamością warunków swojego życia, wspólnymi dążeniami i dziełami, wspólnymi wrogami i przeszkodami.

„To starzy towarzysze z przed-polskiej unji — Ukraina, Białoruś i Litwa. Związane one były z sobą od początków historycznego istnienia. Kijowskie państwo dało im podstawy społecznego, kulturalnego i politycznego życia, które zostały też ich przestawami na długie wieki. Razem weszły one w skład polskiego państwa i przechodziły te wszystkie zmiany w społecznym i narodowym układzie, jakie ono ze sobą im przyniosło. Razem przeszły potem pod panowanie Rosji i zostały przedmiotem centralistyczno-biurokratycznej polityki jej rządu. Jednakowoż straciły swe wyższe warstwy, porwane przez panującą, obcą kulturę i obce państwo, zaś narodowe odrodzenie ściśle i nierozdzielnie związane się z ekonomiczną i społeczno-polityczną emancypacją ich ludu, który jedynie tylko reprezentuje ich narodowość. Jednakowoż musieli rozwinąć odporne siły w tych samych kierunkach: przeciw rosyjskiemu centralizmowi i wielkorusyjskiemu nacjonalizmowi, aby zdobyć możność narodowego rozwoju; przeciw polskiemu panowaniu, które do chwili próbowało związać się z rosyjskim rządem przeciw tym narodowym dążeniom, czy to zręczna intryga, czy straszenie; wreszcie przeciw księścielnej polityce, kierowanej rosyjskimi (w prawosławiu?) i polskimi (w katolicyzmie) państwowymi tendencjami.

„Wspólna droga ściele się wszystkim trzem narodowościom, wspólne im przyszłościowe cele. Rachunków między sobą nie mają one żadnych. Każda stoi na swoim terytorjum etnograficznym, zaś mieszana pogranicza są tak niewielkie, że nigdy chyba nie wywołają jakichś sporów bardziej poważnych, czy naprężenia, wobec daleko ważniejszych problemów stosunków wewnętrznych i wspólnych interesów, jakie wiąże wszystkich trzech pasierbów historycznej Polski i biurokratycznej Rosji. Te trzy sąsiadnie terytoria narodowe, ciągnące się jednym zbitym i nieprzerwanym pasmem od pobrażca czarnomorskiego do bałtyckiego, łączące z sobą baseny Dniepru, Niemna i Dźwiny i jednocześnie rozdzielające klinem agresywnie konkurencyjne państwa: rosyjską, polską (i niemiecką) — związane są równocześnie potężnym kompleksem wspólnych interesów ekonomicznych, społecznych, kulturalnych, politycznych. Społeczeństwa te teraz dopiero zrywają

się, wyjaśniać się zaś będą powoli, w miarę tego, jak wszystkie trzy narodowości od kłopotów nad najelementarniejszymi interesami życia, podniosić poczną śmiałej głowy, szukając szerszych horyzontów dla swojego zadania narodowego. Ten związek trzech narodów, połączonych tak starym, historycznym węzłem, ma przyszłość silniejszą i trwałą, niż różne systemy polityczne ostatnich stuleci, i wypłyne jeszcze na wierzch z całą siłą historycznej konieczności. Ten węzeł, który trzymał się tak mocno, siłą wewnętrzną spójności, a nie postronnego przymusu, nie utracił swej siły koherencji i mieć będzie jeszcze znaczenie w historii, w stosunkach politycznych i narodowych.

„Z tych trzech narodowości, ukraińska nie tylko największa jest liczbą, ale też i najbogatsza w siły kulturalne i ekonomiczne. To nakłada na ukraińców pewne obowiązki: gdzie można i czem można, pomagać należytym potrzebom narodowym dwu innych narodowości. To, co będzie zrobione dla narodowego wzrostu, dla zwiększenia odpornej siły ich, będzie zrobione dla nas.

„To musi przejść do świadomości i naszego społeczeństwa i społeczeństwa tych dwu narodowości. Prasa nasza i ich prasa powinny uświadomić w tym kierunku swoje społeczeństwa i wywołać zainteresowanie ogółu życiem tych najbliższych sobie narodowości. Jednostki, którym wypadnie stykać się albo żyć wśród którejsz z tych pokrowych narodowości, powinny chętnie iść im z pomocą i wedle możliwości służyć idei ściślejszego zblżenia.

„To dzieło wielkie, żywe, dzieło w wielkości, i warto mu poświęcić w wielkim i małym, komu tylko jaka nadarzy się sposobność.

Tyle prof. Hruszewski.

Głoszonej przezeń idei federacji wolnych ludów, my, ze swej strony tylko przyklasnąć możemy. Wyzwolenie i braterstwo wszystkich ciemiężonych dziś narodowości — czyż może być piękniejszy obraz dla nas, którzy od wieku przeszło żyjemy pragnieniem ujrzenia go na jawie, nie w majaczeniu półśmiernym tylko? Kiedyż się ziszcza tę marzenia? W odległej przyszłości zapewne. Twardo rzeczywistość żłobi na tym dziejowym szlaku głębokie brzoźdy, czyniąc nieraz wspólną wędrówkę — niemożliwą.

Nad zasypianiem tych wyrw, nad usunięciem porozrzucanych szczezrodze głazów powinniśmy pracować my wszyscy, którzy pragniemy dojść do celu jaknajszybciej. Dlaczegoż prof. Hruszewski wyłącza z grona pracowników polaków i widzi w nich jedynie dozorców, bezczynnie, a nawet niechętnie przypatrujących się mozołnej robocie innych? Dlaczego przeciwstawiając światłocenne wyzwoleń litewskiej, białoruskiej i ukraińskiej narodowości, skostniałemu centralistycznemu biurokratyzmowi Rosji, jednocześnie nawołuje do walki z rzekomo agresywnymi aspiracjami polskimi?

Zapewne zaognione stosunki narodowościowe w Galicji natężyły patriotę ukraińskiego tym pesymistycznym poglądem. Przyklasną mu niewątpliwie szowiniści litewscy, również upatrujący wszędzie „prześladowanie” polskie. Na szczęście możemy się odwołać do głosu bezstronnego owego trzeciego czynnika — białorusinów, z którymi stosunki jeszcze nie zdążyły wejść w fazę naprężenia. Ci muszą zaświadczyć, że w polakach wrogów swych dotąd nie widzą.

„ska, którą, zdaniem prof. Hruszewskiego, muszą zwalczać jego sprzymierzeńcy, istnieje tylko w wyobraźni ukraińskiego uczonego. L. A.

PRETENSJE SERBII I CZARNOGÓRZA.

„Nouvelles Presse” ogłasza rozmowę z byłym serbskim prezesem gabinetu, d-r'em Georgiewiczem. Twierdzi on, że wojna Serbji z Austro-Węgrami stanie się nieuniknioną, jeżeli Austro-Węgry nie zdecydują się odstąpić Serbji pasa granicznego w Bośni, któryby połączył terytorjum serbskie z morzem.

Z drugiej strony „Daily Mail” otrzymała wiadomość, że Czarnogóra żąda stanowczego od Austro-Węgier odstąpienia jej portu Spizza wraz z okolicą. W razie niespełnienia tego żądania, musi a bronią w ręku upominać się o swoje prawa i rozpocząć wojnę.

LISTY Z NAD NEWY.

(Od stałego korespondenta „Kurjera Lit.”)

XXXII

Petersburg, d. 4 lutego.

Każdy z nas potrafiłby być Dmowskim, gdy... Dmowski był na miejscu obrad, prowadził Koło i stał na jego czele. Kiedy zaś Dmowskiego zabrakło — że jest z delegacją polską w Dumie. Nietenko mówcy zabrakło, lecz i organizator; nietenko protagonyści, lecz i reżysera. Najlepszym dowodem dezorientacji politycznej Koła jest słynne z niezrozumienia głosowanie w sprawie zniesienia kary śmierci.

Przyzwyczajali polacy opinię rosyjską, że głosują zwykle pro albo contra, nie wchodząc przeważnie w treść wniosków, lecz dla pobudki natury taktycznej. W ten sposób, w drugiej Dumie Koło mogło głosować za pewnym projektem, w trzeciej zaś przeciwko niemu. Umysły prostsze widziały w tem niepewność stanowiska i brak wytycznych kierowniczych, lecz pod wodzą Dmowskiego wszakże uchodził głosowania te za *hauta politique*...

I dzięki tej specyficznej renomie Koła, głosowanie przeciw rozpatrywaniu wniosku prawodawczego o karze śmierci, było uważane przez opinię rosyjską za zdradę stanu. „Polacy sprzedali październikowcom duszę” — dawały się słyszeć głosy. „Zdrój!” — krzyknął w gorącej wodzie kapany Rodiczew... „Nie wierzymy w tak niesłychane upodlenie przedstawicieli naszych, lubujących się razem z p. Szulginem w skrzyjebie szubienic” — powiedział następująca opinia polska. W rzeczywistości zaś pozory bardziej oczerniły Koło, niż przyczyniło się ono w samej rzeczy do brzydkiej sprawy. Przeciwnie, postawie polscy głosowali w najpocześniejszej intencji. Widzą, że projekt do prawa nie przejdzie w danym składzie Dumy, przy danym nastroju, wzywając się w sytuacji, pragnąc wreszcie uratować *ce coupe de coute*, polacy głosowali za oddaniem go do komisji. Tak przynajmniej brzmia oświadczenie przedstawicieli Koła, drukowane w prasie rosyjskiej po niewczasie. „Polacy są przeciwnikami kary śmierci” — twierdził oświadczenie głosowane, gdy niezręczny i niepolityczny czyn daje im inne świadectwo, niezastulenie hańbiące. Finzja polityczna jest bardzo dobrym orężem w pewnym reku... Lecz nie należy nigdy występować z ciekawą szpadką przeciwko maczugom, zwłaszcza gdy przeciwnicy dobrane nimi władają. Galeria nie powinna się nauczonych *pointo'ach*, a kark może długo boleć po niefortunnym fechtunku.

Na przyszłość zastępować prze-

sa Koła ma komisja parlamentarna. Czy przyczyni się ta instytucja do wytworzenia jednolitości taktyki polskiej w tak trudnych okolicznościach, mocno wątpię... *Liberum veto* jest jeszcze u nas zbyt zakorzenione, abyśmy dobrze wychodzili na kierownictwie kilku jednostek odradu... *Quot senatores — tantum opiniones*, oto jest plaga narodu, któremu nie zbywa na niczem prócz — dyscypliny.

Niewielka pociecha, że na to samo cierpi gabinet p. Stępińskiego, którego zmienne losy coraz bardziej stają się przedmiotem powszechnego zainteresowania. Na wolowej skórze trudno byłoby spisać wszystkie wersje i pogłoski, krążące dookoła sier ministerjalnych. Wiele mówiono o kampanji, prowadzonej przez Kokowcewa, przeciwko premierowi, w kontakcie z Izłą gwiazdista. Spełnia podobno na niczem i stanowisko Kokowcewa jest mocno zachwiane. Ciąsem, zadany w sferę jego kompetencji, ma być mianowanie p. Timirazewa, z powodu którego znowu powstała legenda o skonsolidowaniu liberalnych tendencji rządu. Rozwiał ją powołanie p. Ruchlowa, miast oczekiwanego niecierpliwie p. Niemiszajewa. To ostatnie mianowanie jest już faktem, mającym więcej cech przykrej rzeczywistości, niż pięknych fluzji... Grozi ono polakom, dotychczas teledorowanym w ministerjum komunikacji, odebraniem posad i pozabawieniem chleba.

Nie nie pomogli im ich zdolności techniczne, wyższe nieraz kwalifikacje, sumienne i rzetelne wypełnianie obowiązków... Nowy minister nie zna się na gospodarce kolejowej, jak świadczy o tem jego najbliższy i największy przyjaciel, Mienszkow. Jest natomiast zażartym nacjonalistą rosyjskim, typu Suworina *et Comp.* Pokwapi się też niechybnie zabawić swym kolorytem politykę tarytową, skierowaną przeciwko okręgom przemysłowym Królestwa Polskiego i kresów. Ufamy w rozum polityczny i umiarowanie p. Stępińskiego. To jedno nam pozostaje, niestety...

Niemasz siły ludzkiej, która mogła pohamować temperament twórcy „Wolodi” Parizkiewicza. Laurry pornograficzne p. Polowcowa zakłócały jego spokój, zanim nie przyszło mu na myśl wystosowanie o belżywego listu do p. Filosofowej, szanowanej przewodniczącej Zjazdu kobiet, w którym użył wyrażenia, przynoszących zaszczyt jego kultury.

„Koledzy parlamentarni” z musu zastanawiają się, co z tym faktem począć. Październikowcy wysłali delegację do obrażonej z przeprosinami. Trudownicy proponują zbadać stan zdrowia Parizkiewicza, kadeci wyrażają swoje najwyższe oburzenie z powodu zajścia, a winowajca absolutnie nie sobie z tego nie robi... Czelnosć nie opuszcza go ani na chwilę. Systematycznie i planowo dążąc do dyskredytowania parlamentu rosyjskiego, oraz do zdobycia popularności wśród wyrzutek społeczeństwa, Parizkiewicz przejmując się wielkością swego posłannictwa.

Rzecz charakterystyczna, iż wobec władz nie przestaje on być przedstawicielem moralności publicznej, kustozem dobrych obyczajów i czystości. Głos jego w sprawie wystawienia „Salome” Oskara Wildego spowodował zdjęcie tej sztuki z repertuaru. Tak paradoksalną była psychologia reakcji, wiszącej nad społeczeństwem rosyjskim, gdyby czarna chmura, brzemienne w brudne deszcze skandalu.

I. I.

ceru, zbliżał się ku granicy serbskiej, kilku serbów, prawdopodobnie włościan, powitał austriaków strzałami, na które podjął odpowiedział również strzałami. Z pośród austriaków nikt rany nie odniósł.

W PARLAMENCIE TURECKIM. Konstancyjopol. Hilmi-pasza w swej mowie programowej podkreśla doniosłość, jaką posiada łączność narodowości. "Uczucie to, oświadczyl w wezry ułatwia obcowanie z innymi narodowościami, nie zdradzającą żadnych dążeń zabobnych i mających przed sobą naród, pełen godności osobistej i umiejący bronić swej niezależności".

"Stosunek nasz do innych państw, ciągnie dalej w wezry, będzie zawsze pokojowym. Naszym naszym będzie poszanowanie praw cudzych i obrona własnych i nie wątpliwy, iż mimo wszystkie trudności — obecne i przeszłe — unikniemy wojny. Wszelkie powikłania, wyniki niedawno, zostaną wkrótce usunięte. Pozwili to nam wyteńczyć wszystkie siły w kierunku wewnętrznej reorganizacji naszego państwa, któremu brakowało dotychczas tylko swobody, równości wszystkich jego obywateli, aby zajął odpowiednie miejsce w szeregu innych państw cywilizowanych.

OBRONY PAŃSTWOWA. Kopenhaga. Folketing przystąpił do pierwszego czytania projektów prawa o obronie państwowej. Byli ministrowie, prezydent Christensen, oświadczył, iż w razie, gdyby którekolwiek państwo zaproponowało Danji sojusz na najdogodniejszych warunkach, to i w takim razie rząd duński zrzekłby się tego sojuszu, gdyż pragnie zachować przyjazne stosunki z Niemcami.

Mówca wyraził się przychylnie o projekcie rozszerzenia fortyfikacji morskich; zaprotestował natomiast przeciwko lądowym, gdyż budżet państwa nie jest w stanie pokryć tych wydatków.

Socjalista Klansen krytykował projekty rządowe, proponując przyjęcie wniosku socjalistów o rozbrojeniu powszechnem.

Parkow oznajmił, iż prawica będzie popierać wnioski rządowe i wskazał na konieczność zwiększenia floty.

PORWANIE.

London. Gaz. "Times" komunikują z Teheranu, iż brat szacha Szaas saltane, podczas powrotu z Europy, został porwany w Reszcie przez reolucjonistów, którzy wymagają okupu w sumie 1 tys. funtów sterlin.

Sila sugestji.

Przed niedawnym czasem dr. Farez, profesor uniwersytetu w Genewie, ogłosił swe interesujące spostrzeżenia nad tym godnym uwagi faktem, że za pomocą hipnozy przez sugestję — bez żadnych wpływów zewnętrznych można wywołać na ciele człowieka oparzelizny, mające wszystkie cechy oparzelizny naturalnych.

Spostrzeżenia prof. Farez są owocem długoletnich i wyczerpujących badań, oraz licznych doświadczeń; wywołały więc łatwo zrozumiałe ogólne zaciekawienie tą sprawą.

cznej została ona uzdrowiona; następnie wdmówiono jej, że na przedramieniu posiada oparzeliznę. Sugestia urzeczywistniła się dnia następnego najzupełniej. Pewien lekarz, który o doświadczeniu nie wiedział, skonał oparzelizną.

Inne znów doświadczenie uczynił dr. Wetterstrand w Sztokholmie nad pewną, 46-letnią kobietą. Zastosował jej podczas snu hipnotycznego, że na jej prawe ramię kapnął kroplę płażącego laku. Po siedmiu godzinach wyszła z ręki rzeczywiście silna oparzelizna i bąbel. Nie ze wszystkimi jednak historykami otrzymuje się tak zadawalniające rezultaty. Profesor Farez objaśnia to w swej pracy w sposób następujący: "Jeśli się zażąda, pisze on, od zahypnotyzowanego, aby zaspiewał arję z tej, lub owej opery, nie uczyni on tego w żaden sposób, jeżeli żądanej melodji nigdy w życiu nie słyszał. Podobnie pozostanie sugestia bez skutku, jeśli się od kogoś zażąda, aby na ciele jego wywołane zostało zjawisko oparzelizny, gdy dana osoba nigdy się jeszcze nie sparzyła.

Dowodem tego jest interesujące doświadczenie dr. Podjapolskiego, który pewnemu zahypnotyzowanemu włościaninowi wdmówił, że na skórze ma on przyłożony weżykatorję, a skóra jego zaczerwieniła się i zagoiła. Po obudzeniu się zaczerwienienie zgoła nie ukazało się; włościanin ten doznawał za ledwie uczucia lekkiego ciepła. Objasnili on wówczas, że nigdy jeszcze nie przykładał weżykatorji i nie wie, jakiego domaga się przy tym uczucia. Gdy jednak rzeczywiście przyłożono mu weżykatorję, a po niejakiem czasie powrócono z nim doświadczenie hipnotyczne, po obudzeniu się ze snu wystąpiło na skórze nader silne zaczerwienienie. Dr. Voisin zasugerował pewne

mu histero-epileptykowi, że wszystkie złote przedmioty wywołują u niego silne poparzenie. I istotnie, gdy tylko pacjent dotknął się potem np. złotej monety, w miejscu dotknięcia ukazywało się zaczerwienienie i oparzelizna. Gdy dawno mu jakiś złoty przedmiot, wzbrawszy się energicznie wziął go i cołał ręce, a gdy go dotknął się złota zmuszono, na palcach jego oparzelizny zjawiały się natychmiastowo. Następnie zasugerowano go dr. Voisin podczas hipnozy, że nie złoto, lecz przeciwnie, srebro go parzy. Po obudzeniu bez obawy wziął do ręki monetę złota, natomiast nie chciał dotykać się nieczego srebrnego i twierdził, że srebro napewno go poparzy. Dr. Voisin zmusił go jednak wziąć do ręki monetę srebrną; natychmiast wystąpiło zaczerwienienie, a następnie oparzelizna.

Również i leczenie rzeczywistych oparzeń zapomocą sugestji, jest skuteczne. Belgijski lekarz Debreuf, w celu doświadczenia, sparzył pewnemu ołowikowi oba ramiona rozpalonym żelazem w jednakowym stopniu. Następnie wdmówił mu, że prawe ramię zagoi się bardzo szybko. Tak się też stało. Oparzenie na prawem ramieniu nie było bolesne i zagoiło się nader szybko, podczas gdy lewe ramię długo nie chciało się zagoić i dopiero pod wpływem nowej sugestji oparzelizna znikła. To samo doświadczenie, uczynione na plecach, człowiek dało tenże skutek.

Odpowiedzi Redakcji.

W-ay W. H. Kursy geometryczne funkcjonują po kilka tygodni parę razy do roku. Podania należy skierowywać do wy-

działu geometrycznego (mierzająca czas) przy Zarządzie gubernialnym.

OFIARY.

złożone w Administracji "Kurjera Litewskiego".

- Na kościół w Królów. Miednikach: H. C. 1 rb. Dla ofiar trzęsienia ziemi we Włoszech złożył: Malinowski 1 rb. 10 k. Na T-wo „Powszechność i Praca“ złożył: Lastowska 2 rb. Na powrót dla zesłanych do Syberji złożył: Lastowska 3 rb. Na robotników garbarskich pozabawionych pracy złożył: Lastowska 2 rb. Na nędzę wyjątkową złożył: Lastowska 4 rb. Na dom Serca Jezusowego złożył: Jarkowski 3 rb. Dla biednego studenta J. I. złożył: H. W. 1 rb. rb., W. K. 1 rb. Na bezpłatne obiady dla głodnych dzieci przy T-wie opieki nad dziećmi złożył: J. D. 3 rb., Lastowska 3 rb. Na naukę języka polskiego złożył: Ostachiewicz Wład. 4 rb., Lastowska 3 rb. Dla biednej chorej wdowy W. S. z 3-giem małych dzieci złożył: Wład. Ostachiewicz 1 rb., A. G. 1 rb., Wasilewska 3 rb. Dla robotnika biednego G. złożył: Z. W. 1 rb. Dla P. Kaź. złożył: Z. W. 30 kop.

GIEŁDA.

Telegramy Handlowe Pet. Agencji Telegraficznej.

Petersburg, dn. 6 lutego 1909 r.

Nastrój Giełdy.

- z wartościami dywidendowymi chwila papierami lokacyjnymi 95- promiówkami 95- Londyn 3 mies. — czeki 95- Berlin 3 mies. — czeki 95-30 Paryż 3 mies. — czeki 87,63 4% Renta państwowa 76,50 5% Pożyczka wewn. 1905 r. i om. 97- 5% zewnątrzna 1905 r. 97- 5% zewnątrzna 1906 r. 97- 5% Obligii skarbu Państwa 351- 5% Premjówka I em. 1804 r. 277,1 5% II 1866 r. 277,1 5% III (szlachecka) 241- 4 1/2% obl. Petersb. inlejek. Tow. Kr. 79,5 4 1/2% list. zast. Wileńsk. B.—ku Z. 77,5 4 1/2% Moskiewsk. 77,5 4 1/2% Charkow. 75,5 Akcje Banku Ziemsk. Wileńskiego

Redaktor

WOJCIECH BARANOWSKI.

Wydawca

EDMUND NOWICKI.

Plugi, brony ławkowe, sprzętowo i zwyczajne, kulturywatory, pogłębiające, znaczniki do kartofli, siewniki rzutowe i narzędzia oraz różne inne maszyny i narzędzia na zbliżający się sezon wiosenny poleca Zygmunta Nagrodzi w Wilnie 3a Skład maszyn i narzędzi rolniczych

Repertuar Teatru Polskiego od d. 2 do 8 lutego 1909 r.

Table with 8 columns: PONIEDZIAŁEK, WTOREK, ŚRODA, CZWARTEK, PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA. Content includes theater plays like 'Dom otwarty' and 'Cyd' Cornelle'a.

BILANS WILEŃSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO W dniu 1 lutego 1909 r.

Table showing financial status (Stan czynny) with 15 numbered items and their corresponding values.

Table showing financial status (Stan bierny) with 11 numbered items and their corresponding values.

NA MATURE i do wszystkich klas średnich zakładów naukowych. Kursy przygotowawcze Jerzego Syrokoma-Syrokomskiego.

Jeden POLSKI Jedyny w Wilnie Galanteryjny Sklep Wielka 30 obok cukierki p. Sstralla. A. ROSTKOWSKI poleca ogromny wybór bielizny męskiej.

BIURO PEDAGOGICZNE pierwszorzędne Leokadii MAX, poleca nauczycielki, nauczycieli, irobotniki, cudzoziemki. Warszawa, Marszałkowska 148.

WYSMIENITY w smaku i aromacie koniak IMPERIAL sprzedaj wszędzie! 12-11-1170a

Poszukuje samodzielnie zarządku majątkiem ziemskim, od 1 czerwca, lub lipca, na ordynację, posiadam długoletnią praktykę i poważne referencje. Laskawe oferty nadsyłać proszę: gub. Suwalska, poczta Sopockina, maj. Lipsk-Mu-4-4 rowany, dla „Rolnika“. 2122

Kukurudzę, jęczmień, proso na słydy do gorzelnii poleca najtaniej S. Wilpiszewski WILNO, 3-to Jerska 9, telef. 739.

SAVOY Pierwszorzędny hotel w Warszawie, w centrum miasta, urządzony z największym komfortem. — Elektryczne oświetlenie. 26-10 1213a Winda. — Przy hotelu wyborowa kuchnia. — Ceny umiarkowane. Egzystuje od 1794 r. FABRYKA MASZYN MŁYŃSKICH I KAMIENI — BUDOWA MŁYNÓW C. SKORYNA i Sp. WARSZAWA—PRAGA. OLSZOWA 14.

Najwyższe odznaczenie: Grand-Prix w Paryżu i potwierdzenie w 1906 r. Crème Combelle'a H. Henschla w Dreźnie. Nie lapiący! Nie tniejący! Wybiela, wygładza i zmiękcza naskórek twarzy i rąk. Sprzedaż w perfumeryach i składach aptecznych, 35 kop. za tubkę. Na każdej tubce podpis Henschla ozdobiona farbą. GŁÓWNE PRZEDSTAWICIELSTWO: Ryga, skrzynka pocztowa № 412.

W majątku WISZNIEWIE, Hrabiego Chreptowicza Buteniowa, jest do sprzedania sześć byczków metysów czerwonych, po matkach krajowych i ojcu, duńskiej czerwonej rasy „Fünen“, w wieku od sześciu miesięcy do roku, w cenie po ósm rubli za miesiąc. ADRES pocztowy: Wiszniew, powiat Oszmiana, telegraficzny: Wiszniew — Ekonomia. Stacja kolejowa Wojgiany, Siedlec. Połockiej kol. żel. 10-9-3115a ADMINISTRACJA DÓBR WISZNIEWSKICH.

KANALIZACJA—WODOCIĄGI w mieście i na prowincji, dworach i pałacach, drenaż, wentylacje, centralne ogrzewanie, kąpiele, natryski, hydranty pożarne, przyrządy sanitarne. Ulepszenia i przeróbki egzystujących urządzeń, naprawy i t. p. roboty hydrauliczne WYKONYWA FIRMA Z. Kozłowski EGZYSTUJĄCA OD 1900 R. w Warszawie. 6-2-2117 Biuro: Wiejska 18, telef. 46-02, warsztaty mechaniczne i Kantor Książęca 5, telef. 69-48.

Tuszczy Kokosowy do potraw KOKOSIT zdrowy i tani. Oszczędności 50% Do nabycia w licznych sklepach spożywczych. Przepisy kucharskie i piekarskie gratis. Kunerolwerke w Bremie. PRODUKCJA dziennie 180,000 funtów. Przedstawiciel A. GASSELNIK. Wilno.

MAGAZYN MEBLI p. f. „BAZAR“ TOWARZYSTWA ZJEDNOCZONYCH STOLARZY CHRZEŚCIAN Prospekt 5-to Jerski № 6 w Wilnie. Poleca duży wybór mebli gotowych oraz przyjmuje zamówienia na roboty stolarskie i tapicersko-dekoracyjne. Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris. Baume Bengue WLECZKIE ZUPERNIE PODAGRY, REUMATYZMU CENA: 12,50 Na wyszczególnienie.

Do nabycia w Administracji „Kurjera Litewskiego“ POWIEŚCI ORYGINALNE 1418a GANASTOR. RODZIEWICZOWNA: Fała Morgana. Cena rb. 1.- Straszny Dziadunio .80 Błękitni .120 Opowiadania. —50 Na wyszczególnienie 1.50 Na przesyłkę do każdego rubla należy dołączyć 15 kop.

PAPIER WLINSKI WILONYŃSKI ŚRODEK dla szybkiego uleczenia KATARU chrypkii, podrażnień pierśsiowych, chorób gardła i bólów reumatycznych, w Paryżu—31, rue de Seine. Ogłoszenia drobne. Biuro Pracy 3-to Jerska 4, poleca: wykwalifikowanych kucharzy, — kucharki, pokojowe, lokal, kurjerów. Dwa pokoje umeblovane, do wynajęcia, ul. Sadowa 5-1-2151 № 19 m. 1. Do wynajęcia mały pokój umeblovany. Zandarmski 7-8. 2-2-2150 Ekonom z długoletnią praktyką, dobrym świadectwami, kawaler 38 lat, poszukuje posady od zaraz. Wilno, Popławy, Majeska 50, Grzybowski. Leśniczy praktyczny, mający świadectwa i dobre rekomendacje, poszukuje posady. Praktykował 10 lat za granicą i 5 lat na Rusi. Zna się dobrze na szkółkach, kulturach leśnych, oraz wszelkich eksploatacyjnych materiałach zagranicznych i miejscowych. Laskawe oferty nadsyłać: Drucew., gub. Wolyńska, poste restante dla Józefa 2154

Młoda niemka poszukuje lekcyj — Mińsk—Litewski, Oddział „Kurjera Litewskiego“. 3-1-30a Młody inteligentny człowiek, poszukuje piśmiennych, lub też rachunkowych wieczornych zajęć. Oferty w Redakcji „Kurjera“ pod S. S. 2147 Osoba z inteligentną rodziną, lat 34, poszukuje posady ekonomia, lub też kasjera, leśniczego, magazyniera, mierzacza. Posiada chlubno świadectwa i rekomendacje osób poważnych. Adres: Mińsk, 2 Szpitalny zaułek 21, Strzałkowski. 3-1-2153 Ustępjuje mieszkanie, 4 pokoje, — kuchnia przedpokój (wodociąg, ślaw) — Wileńska 39, wiadomości u stróża. 3-3-2142 Wyroby srebrne i platynowe w w. i dużym wyborze — Emalowanie, grawerowanie, złocenie i srebrzenie, wykonywa solidnie Fabryka P. Łętkowskiego. — Warszawa, Nowy-Swiat 43, telefon 139-54, 54-4-32a Wspólnika poszukują dla prowadzenia podmiejskiej mlecznej gospodarki. Wiadomości: Zwierzyniec, — Znamieńska ul. dom 13 m. 3, od 11 do 1 zarana. 3-3-49a